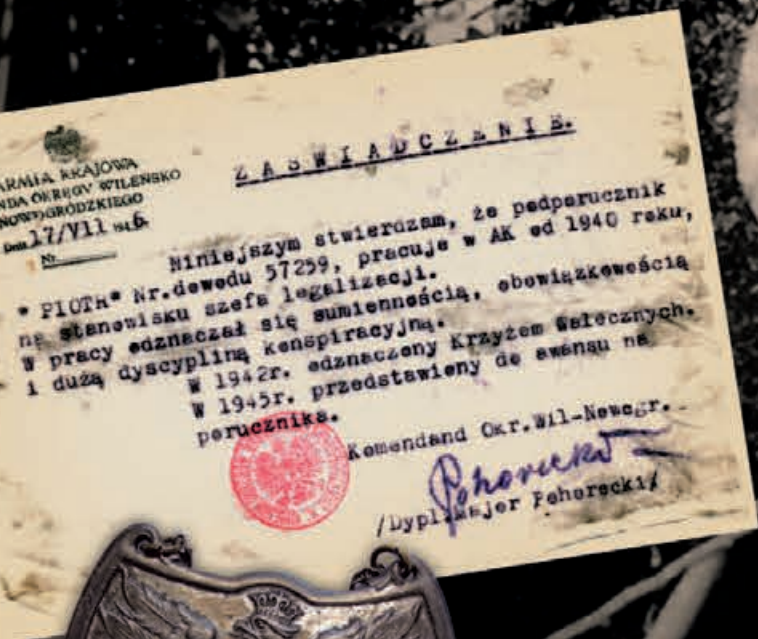


OSTATNI OBRONCY POLSKICH KRESÓW



1 marca

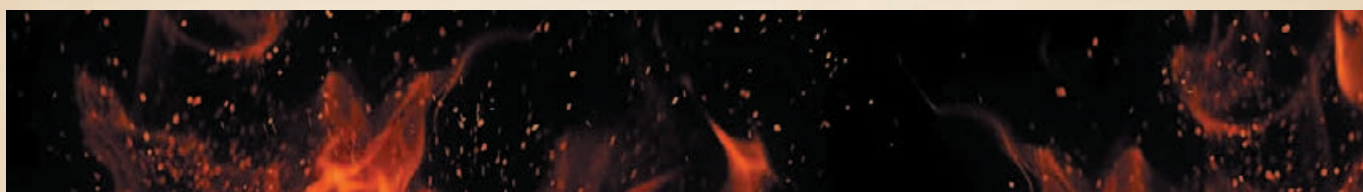


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Siły kresowej Armii Krajowej

- **Okręg Wileński AK** w końcowym okresie okupacji niemieckiej liczył około 12 tys. żołnierzy, w tym około 8 tys. w oddziałach zmobilizowanych do akcji „Burza” (16 brygad partyzanckich i 8 mniejszych jednostek).
- **Okręg Nowogródzki AK** liczył ponad 10 tys. żołnierzy, z czego około 7,5 tys. służyło w oddziałach partyzanckich (10 batalionów piechoty, 7 szwadronów kawalerii i 5 oddziałów specjalistycznych szczebla kompanii).
- **Inspektorat Grodzieński AK** w połowie 1944 r. dysponował w konspiracji około 5 tys. żołnierzy (jeden stały oddział partyzancki i kilka grup Kedywu).
- **Okręg Poleski AK** wiosną 1944 r. liczył zaledwie około 4,3 tys. żołnierzy. Do akcji „Burza” zmobilizował 1,5 tys. żołnierzy w szeregach 30. Dywizji Piechoty AK.
- **Siły AK na Wołyniu** liczyły blisko 10 tys. osób. Do akcji „Burza” zmobilizowano 27. DP AK, w skład której weszło blisko 6,5 tys. wołyńskich akowców.
- **Obszar Lwowski AK**, w skład którego wchodziły okręgi: Lwowski, Tarnopolski i Stanisławowski, liczył łącznie ponad 30 tys. żołnierzy. Do akcji „Burza” zmobilizowano tylko część sił konspiracyjnych – około 7 tys. osób.

Łącznie na Kresach w końcowym okresie okupacji niemieckiej do AK należało blisko 80 tys. osób, z czego niemal 33 tys. zmobilizowano do oddziałów walczących z bronią w rękę podczas akcji „Burza”. Ludzie ci byli najbitniejsi w całej Armii Krajowej.



Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej

Organizacja poakowska utworzona wiosną 1946 r. przez por. Mieczysława Niedzińskiego „Mena”, „Rena”, „Niemna”, „Morskiego”, byłego drugiego zastępcę komendanta Obwodu AK-AKO Grodno-Prawy Niemen.

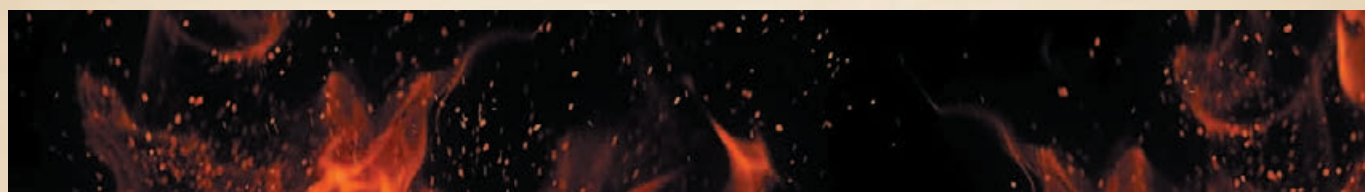
Samoobrona została zbudowana na bazie resztek struktur akowskich liczących około 600–700 członków. Objęła ona swoją działalnością północno-wschodnie tereny byłego powiatu grodzieńskiego oraz południowe gminy Litwy kowieńskiej.

W skład samoobrony wchodziło kilka oddziałów partyzanckich dowodzonych m.in. przez Józefa Mikłaszewicza „Falę”, Bronisława Maziuka „Rdzę”, Wacława Żylińskiego „Borówkę”, Bronisława Maciukiewicza „Bawarskiego”. Wszystkie grupy dysponowały siecią bunkrów wystarczającą do zapewnienia schronienia partyzantom.

Oddziały samoobrony przez ponad dwa lata wykonały wiele akcji i w latach 1945–1948 zlikwidowały ponad stu funkcjonariuszy i agentów NKWD-MWD. Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej została rozbita przez MWD wiosną 1948 r. 4 maja w walce z Sowietami pod Grodnem polegli dowódca SZG por. „Men”, „Fala” i siedmiu ich podkomendnych.

Samoobrona Wołkowyska

Organizacja poakowska utworzona przez Bronisława Chwieduka „Cietrzewia” oraz proboszcza parafii Krzemienica ks. Antoniego Bańkowskiego „Eliasa” – byłego kapelana 3. Pułku Strzelców Konnych stacjonującego przed wojną w Wołkowysku. Jej strukturę terenową tworzyły cztery plutony obejmujące gminy: Krzemienica, Izabelin, Roś, Piaski, Mosty i Zelwa (w sumie nie więcej niż 200 osób). Dysponowała ona jednym 20–30-osobowym oddziałem bojowym. Prowadził on akcje zwalczania bandytyzmu oraz z zakresu samoobrony (zwalczania agentury NKWD). W ciągu dwóch lat działalności wykonał 35 akcji bojowych i zlikwidował 52 agentów sowieckiego aparatu bezpieczeństwa oraz przedstawicieli sowieckiej administracji. Jego kolejnymi dowódcami byli Antoni Szot „Burza”, Józef Karnacewicz „Kwiat”, Michał Cisiowski „Gołąb” oraz sam Bronisław Chwieduk „Cietrzew”. Kres działalności samoobrony miał miejsce 13 września 1948 r., kiedy oddział „Cietrzewia” został rozbity przez MWD w Stanielewiczach. Ostatnią grupą o tym rodowodzie zlikwidowaną przez MWD był rozbity w czerwcu 1953 r. w Samarowiczach trzyosobowy patrol Alfonsa Kopacza „Alfonka”, „Michasia”.



Obwód Szczuczyn-Lida

Najsilniejsza struktura poakowska działająca po 1945 r. na ziemiach zagarniętych przez ZSRS.

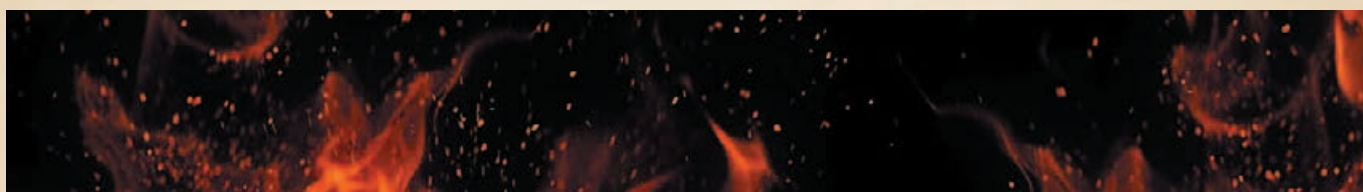
Utworzona przez ppor. Anatola Radziwonika „Olecha”, wiejskiego nauczyciela z Iszczołnian, mającego za sobą długi staż w szeregach AK (dowodził plutonem w batalionie partyzanckim por. Jana Piwnika „Ponurego”). Funkcję jego zastępcy pełnili: sierż. Paweł Klikiewicz „Irena” (do maja 1947 r.), następnie ppor. Wiktor Maleńczyk „Cygan” (maj 1947 r. – maj 1949 r.). Stan liczebny obwodu wynosił około tysiąca osób, jego zaplecza zaś – kilka tysięcy. Oprócz siatki terenowej obwód dysponował zgrupowaniem partyzanckim składającym się z kilku oddziałów dowodzonych przez sierż. „Irenę”, ppor. „Cygana” i „Petera”.

W szeregach konspiracji dowodzonej przez „Olecha” służyli przedwojenni obywatele Rzeczypospolitej bez względu na wyznawaną wiarę – najliczniejsi byli katolicy, mniej liczni prawosławni.

Walczyli w niej także antykomuniści niebędący obywatelami RP, wśród których znajdowali się przedstawiciele różnych narodów ujarzmionych przez ZSRS. Struktura dowodzona przez „Olecha” była samoobroną miejscowego społeczeństwa przeciw terrorowi NKWD, nadużyciom i bezprawiu przedstawicieli władz sowieckich. Największe nasilenie wystąpień zbrojnych oddziałów „Olecha” przypada na 1948 r., gdy podjęto zakrojoną na dużą skalę akcję przeciw kolektywizacji (niszczono kołchozy, rozbijano posterunki ochronne, likwidowano komunistycznych aktywistów).

Rok 1949 przyniósł nasilenie operacji NKWD skierowanych przeciwko „Olechowi” i jego żołnierzom. Zimą tego roku rozbitych zostało kilka polskich patroli partyzanckich. 12 maja 1949 r. miała miejsce kolejna operacja sowiecka, do której użyto znacznych sił 284. pułku MWD. Oddział „Olecha” został okrążony pod wsią Raczkowszczyzna. Poległo wówczas kilku partyzantów, wśród których znajdował się także komendant „Olech”. Komenda Obwodu Szczuczyn-Lida nie została już odbudowana, większość placówek rozbiły aresztowania, oddziały partyzanckie wykruszyły się w czasie walk i potyczek. Polski opór tlił się tutaj jeszcze przez kilka lat, lecz nie miał już zorganizowanego charakteru.

Ostatnie polskie wystąpienia zbrojne skierowane przeciwko władzom sowieckim miały tu miejsce w drugiej połowie 1953 r.





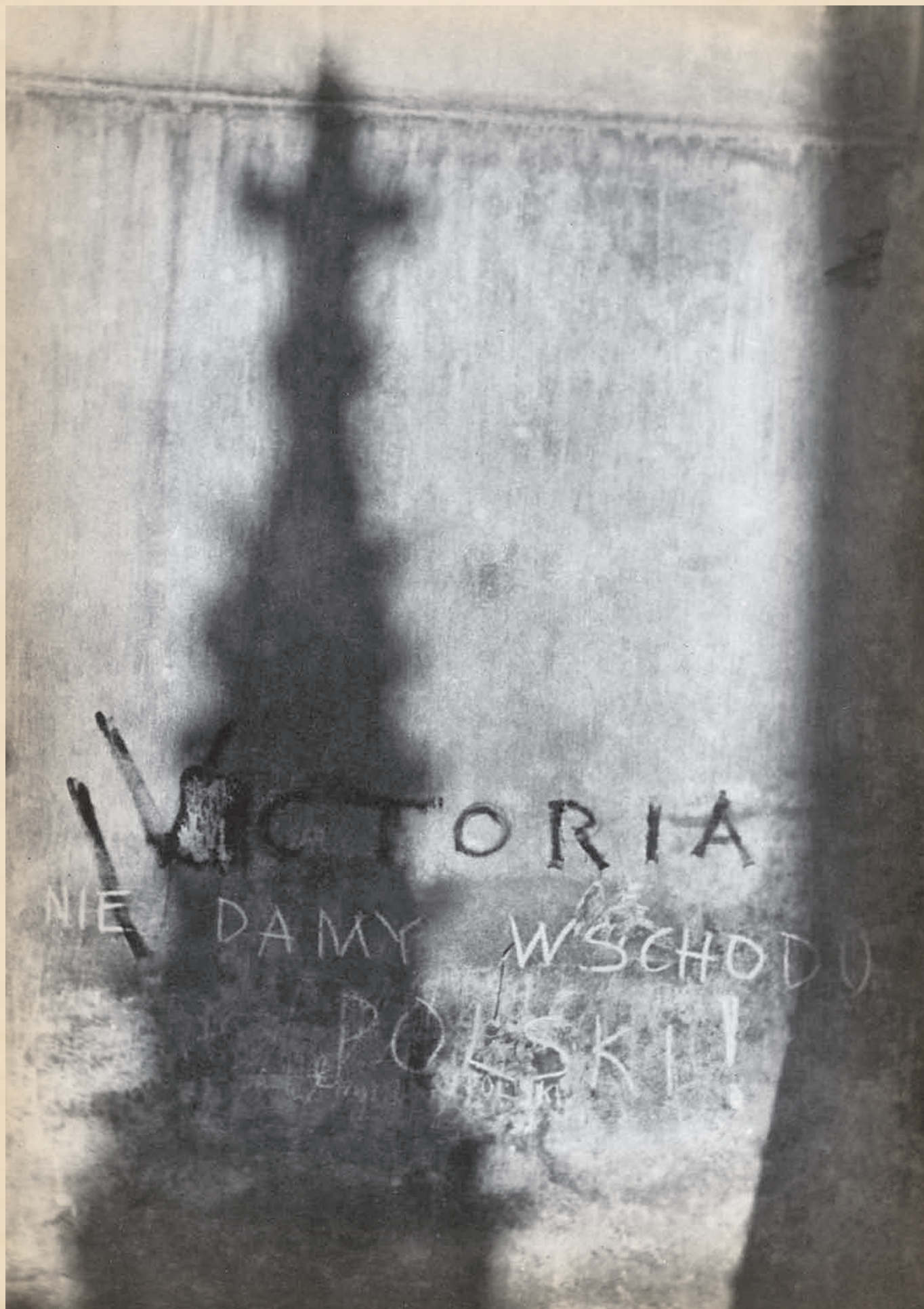
GRUPA ŻOŁNIERZY z 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK rozbrojonych przez Sowietów na terenie Puszczy Białowieńskiej



ŻOŁNIERZE ODDZIAŁU „KORSARZA” z Okręgu Wileńskiego podczas akcji ujawnieniowej zorganizowanej przez Sowietów w 1945 r.



PPOR. LUDWIK NIENARTOWICZ „MAZEPA” – ostatni komendant
Okręgu Nowogródzkiego AK, obok Małgorzata Kowrygo „Małgorzata”



NAPIS NA ŚCIANIE jednej ze staromiejskich kamieniczek podczas powstania warszawskiego



OBÓZ SOWIECKI W MIEDNIKACH przeznaczony dla rozbrojonych pod Wilnem żołnierzy AK z okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego



PPŁK ALEKSANDER KRZYŻANOWSKI „WILK”, komendant Okręgu Wileńskiego AK
(zdjęcie po aresztowaniu)

Niepodległość

Organ ziemi wileńskiej

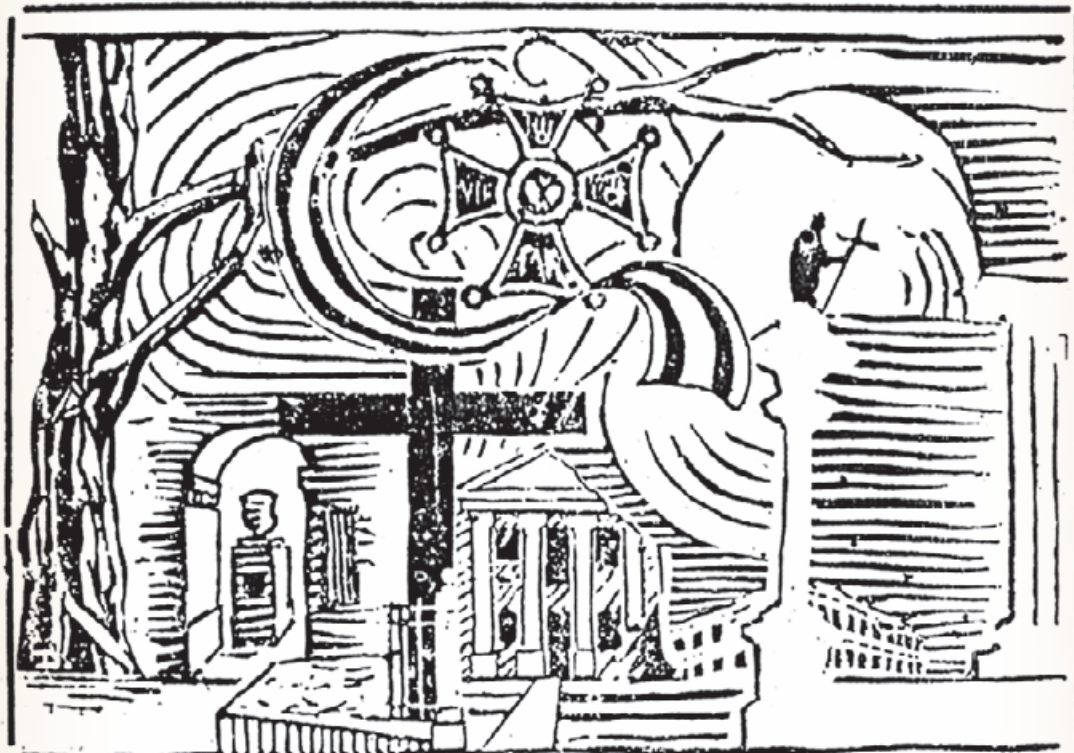
Rok III.

Wilno, 2 listopada 1944 r.

Nr. 12 (46)

PISMO BEZPŁATNE

FODAJ DALEJ W PEWNE RĘCE



W DNIU ŚWIĘTA UMARŁYCH —

- ŻOŁNIERZOM POLSKIM POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ Z BRONIĄ W RĘKU W OTWARTEJ WALCE Z WROGIEM;
- ŻOŁNIERZOM POLSKI PODZIEMNEJ TAJEMNIE ROZSTRZELIWANYM W WARSZAWIE, LWOWIE, WILNIE POZNANIU I INNYCH MIASTACH I MIASTECZKACH POLSKI,
- ŻOŁNIERZOM ZAMĘCZONYM W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH I LOCHACH WIĘZIEŃ GESTAPO I NKGB. —

CZEŚĆ I CHWAŁA!



GRUPA CZŁONKINIŃ AK Z OBWODU WOŁKOWYSK

– druga z lewej Maria Lewkowicz „Chętna”, szefowa pionu łączności w komendzie obwodu



PPOR. CZ.W. STEFAN PABIŚ „STEFAN” – dowódca oddziału partyzanckiego o kryptonimie „BOA”
– na tle arsenału należącego do jego podkomendnych, 1948 r.



GRUPA ŻOŁNIERZY Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej podległej por. Mieczysławowi Niedzińskiemu „Menowi”, 1946 r.



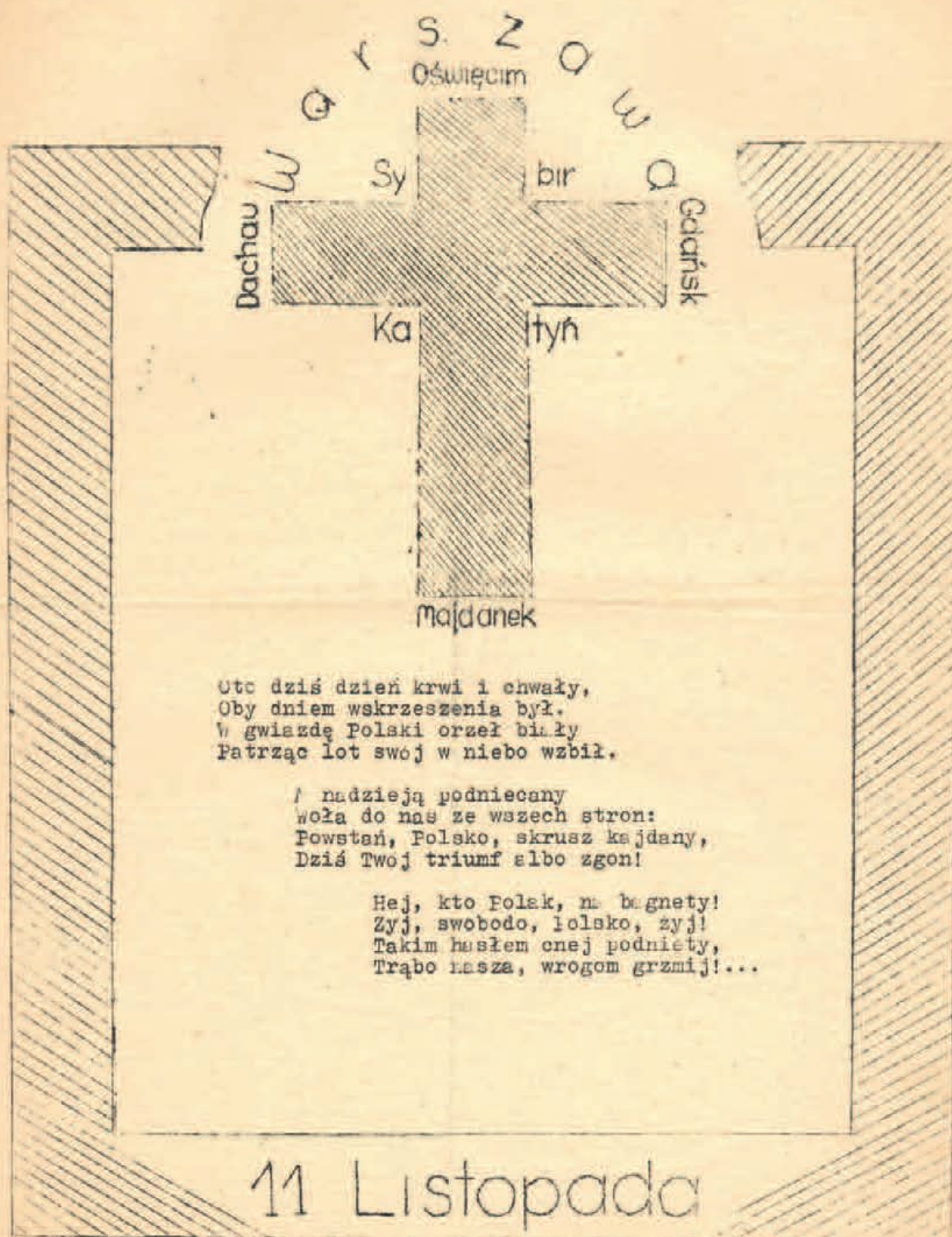
KOMENDANT OBWODU AKO Grodno-Prawy Niemen ppor. cz.w. Franciszek Ziemkowski „Zmiana” (pierwszy z prawej) z synem, lato 1945 r.

Polk. wypr. obs. Nr. 10
M.p. 2. VII. 45.

Dyslokacja oddziałów wojskowych m. Grodno

| Miejsce zakwaterowania | Rodzaj broni i nr. jednostki | Stan | | | Nabojenie | | | | | | Wyposażenie | | |
|--------------------------------------|------------------------------------|--------------------------------------|------|------|-----------|------|-------|------|-----|--------------|-------------|-----------------------------|--|
| | | of. | pod. | ser. | kb | kul. | Pist. | rkni | dmr | 10 dm. kb | Sam | mot. | |
| N.K.W.D. obywatelski ul. Howena 9 | N.K.W.D. | 650 | 48 | 1500 | 500 | 1500 | 198 | 32 | 20 | | 48 | 36 | |
| ul. Howena 10 | N.K.G.B. | 560 | 5 | 50 | - | 400 | 245 | 24 | 18 | | 35 | 47 | |
| Botaniczna Nr 2 | N.K.W.D. Miko | 2 | 30 | 50 | 5 | 75 | 10 | 4 | 4 | | 2 | | |
| Hibotolowa | --- III Miko | 3 | 25 | 45 | 10 | 60 | 20 | 4 | 4 | | 4 | | |
| Orzechowska | --- III Miko | 1 | 9 | 9 | 2 | 16 | 7 | 1 | 2 | | 1 | | |
| Uradnicka Nr 2 | N.K.W.D. Miko | 7 | 10 | 270 | 20 | 260 | 20 | 24 | 10 | | | | |
| Sepitel wojskowy (Przyłubki) | N.K.W.D. Kotik | 18 | 20 | 270 | 250 | 40 | 38 | 12 | 3 | | 12 | | |
| Łapiellońska 36 | N.K.W.D. Kobyła | 6 | 8 | 70 | 30 | 45 | 9 | 3 | 1 | | 1 | | |
| Liutowska 4 | N.K.W.D. przyzwal określenie | 8 | 20 | 180 | 145 | 35 | 10 | 8 | 4 | | 4 | | |
| Grudzińska 1, 2 | 16 żołnierzy st. Niemiec | 34 | 250 | 120 | 90 | 240 | 50 | 40 | 6 | 40 | | Stab pułku | |
| Narutowicza p. lat Kamary | Kom. Miko | 30 | 55 | 700 | 400 | 280 | 85 | 15 | 5 | 120 | 18 | 4 | |
| Kolijowa Kom. 76 pp | Pol. Kom. | 1 | 2 | 24 | 4 | 22 | 6 | 1 | | | 4 | | |
| Skieleńska Kom. 7 lat. p. ser. | --- | 2 | 3 | 27 | 6 | 24 | 5 | 1 | | | 1 | | |
| St. kol. Łowana | Przemysł Kombi. Kuch. | 5 | 10 | 55 | 10 | 40 | 15 | 3 | 1 | 5 | | | |
| Łososińska | Bat. zap. | 12 | 30 | 200 | 150 | 70 | 28 | 4 | 2 | | 20 | 1 | |
| P. T. Molotowa 9 Kamary | Sepitel | przyj. 20. 6. m. stan nie rozpoznany | | | | | | | | | | "Dzielnictwo Bielenkoho" | |
| | | 1339 | 505 | 3250 | 1602 | 3105 | 716 | 146 | 80 | 165 | 147 | 48 | |

A tych dwóch 4. m. od 24 b. m. daje się zauważyć duży ruch wojska
Stany porządku nie obejmują tych grup wojskowych, które w swoim
miejscu nieprzynajmniej do chwili.
Część N.K.G.B. i jednostka wyjechała do Białegostoku.
Tandem ten jest rządcą stan "ochrony", który chodzi w cywilnych
uniformach i podlega tylko w wojsku.
A poproszonymi milicjantami nie problem, że wystąpi obywateli refle-
ktorów wyjeżdżający wraz ze sprzętem nie wchodzi w bieżący rozdział b. r.
Hirska



Oto dziś dzień krwi i chwały,
 Oby dniem wskrzeszenia był.
 W gwiazdę Polski orzeł biały
 Patrząc lot swój w niebo wzbił.

I nadzieją podniecany
 woła do nas ze wszech stron:
 Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
 Dziś Twój triumf albo zgon!

Hej, kto Polak, nie bągnety!
 Żyj, swobodo, Polsko, żyj!
 Takim hasłem cniej podniety,
 Trąbo nasza, wrogom grzmij!...

11 Listopada

Komenda Obwodu
Mp.dnia15.XI.44r.

W OBRONIE NASZYCH GNIĄZD

W czasach ostatnich znów wzmożła się akcja Moskwy, zmierzająca do usunięcia Polaków z pow. wołkowskiego i Grodzieńszczyzny za t. zw. "linię Curzona". Bolszewickimi najeźdźcy chodzi o to, aby żywił polski ustąpić z terenów, które w roku 1939, gdy Bolszewicy w zмовie z Niemcami zajęli część Polski, cośmy się im w użyciu, a następnie w ich bezprawne skierowania wcielone zostały, do t. zw. "swobodnej Białaruś".

Dziś nie chodzi o to, aby Polacy, Bolszewicy chwycili się jakichś tecznych rasyk, jakichś sztuczek, a o to, aby za staro-dawczykowski Komitet Grodzieńskim postanowili - jak to już wspomnieliśmy - wszystkich Polaków z terenów tutejszych wysiedlić, by w chwili rokowań pokojowych przed światem, że tu nie ma Polaków, a tym nie może być i mowy o przynależności ziem tych do Państwa Polskiego.

Do osiągnięcia tego celu używa się wszelkiego rodzaju niecznych środków. A więc: wciskanie gwałtem do rąk deklaracji, na których podpisano tylko stwierdzić należy swoją chęć wyjazdu do Polski, bo tu przecież - według propagandowych kłamstw - nie Polska, a tylko Białaruś. To twierdzenia powtarza się coraz głośniejsze, coraz uporczywiej. Ostatnio w twierdzeniach tych wyczuwa się źle maskowaną nienawiść ku nam i zdenerwowanie. Najwzajemnym i żatwownym obiecuje się złote góry: pieniądze na wydatki, związane z podróżą ewakuacyjną, działki ziemi, a nawet całe gospodarstwa z niezbędnymi zabudowaniami, pewną, dobrze płatną pracę i t. p. Obecnie, wobec wyraźnej niechęci, zapowiadającej bierny opór ludności polskiej, gdy sprawa postawiona zostanie na porządku dziennym, nacisk w kierunku osiągnięcia upragnionych rezultatów zaczyna przybierać na sile. Stosuje się metodę zastraszania, że oto wszyscy ci, którzy dobrowolnie wyjechać stąd nie zechcą, gwałtem zostaną wywiezieni w stepy i tajgi sybirskie. Mówi się nawet o zmianie pierwotnego zarządzenia w tym sensie, że wyjadą wszyscy Polacy bez wyjątku wyjechać stąd muszą. Tak wygląda swoboda w kraju rzekome najliberalniejszej, najbardziej postępowej konstytucji, w kraju, poza którym - według słów oklepanej, ryczanej na ulicach miast naszych przez moskiewskie żądactwo śpiewki - nie ma kraju na świecie, gdzieby tak swobodnie, pełną pierśią mógł oddychać człowiek.

Lecz - jak dotychczas - wszystkie te metody i szantaże nie dają pozytywnego skutku. Ogół polski, od inteligenta począwszy, a na wieśniaku skończywszy - pozostał nieczny na te szatańskie podszepty i namowy. Wieśniak jak zwykle mocno zrodoty i z racją, który od dziadów uprawia, zlewając go swym potem, po prostu wytrwać sobie nie może, jak można by zagon ten opuścić i iść gdzieś w nieznane, dal na niepewne losy. Instynktownie czuje, że byłoby to dla niego niebezpiecznym, a niebezpiecznym serdecznym, ale i zaradą tego, co jest u niego po Bogu najdroższe.

Gdy chodzi o ogół bardzo, a więc i o ogół, zdecydowanej linii postępowania nie ma. Przeważa chęć ucieczki, ale i lęk, lecz zarazem opór, wuje lęk przed represjami, przed przemocą wyjazdem - jak to się dzieje - do Polski lub przed przyszłą różnią, grozy i cierpienie pełną, różnią na wschód.

W tej powodzi różnorodnych nastrojów i poglądów, niezdecydowania i lęku należy się zorientować i wybrać stanowczo jedną linię postępowania. A jest to tym konieczniejsze, że występuje przeciw nam zrozoznizowana, bezwzględna, poparte całą potęgą militarną, tyranją i gwałtem kierowanego państwa. I im bardziej będziemy chwiejni i niepewni, tym nam czynić należy, tym bardziej ataki przeciwno n.m stawać się będą gwałtowniejsze, stosowanie brutalniejszych środków bezwzględniejsze. Takim postanowieniem, od którego nie wolno pod grozą tchórzostwa lub zaprzęstwa odstąpić, będzie: nie ustępować, trwać jak na placówce żołnierskiej w miejscach swego dotychczasowego pobytu, wogóle tam, gdzieśmy się urodzili, lub gdzie los, jako w miejscu stałej pracy kazał nam przebywać. Niech każdy pamięta o tym i wierzy w to niezłomnie, że pobyt Bolszewików na ziemi naszej to nie stan prawny, uznany przez wszystkie państwa, a tylko czasowa okupacja, która prędzej czy później ustąpić musi.

„W OBRONIE NASZYCH GNIĄZD” – ulotka propagandowa Komendy Obwodu AK Grodno-
-Prawy Niemen wskazująca na obowiązek obrony polskiej Grodzieńszczyzny, listopad 1944 r.

WSKAZANIA DLA OBYWATELI ZIEM KRESOWYCH

"Pełnomocnik Rządu na Kraj wydał 15.XI. odezwę do Ludności wschodnich ziem Rzeczpospolitej, na którąż - wobec ciągłego odwrótu armii niemieckiej, znaleźć się może wojsko bariackie. Polskość i przyszość naszych ziem wschodnich zależy w potężnej mierze od wypełnienie obowiązków przez obywateli polskości. Wszyscy nie poddając się panice - wytrwać muszą na posterunku i nie porzucić swych wsi i miast, choć nie tylko własne domy i dobytek, lecz całość mienia publicznego. Wszyscy zdolni do noszenia broni winni trzymać się zdale od szlajfu niemieckiego odwrótu i kryć po lasach, aby uniknąć wysłania do robot w Rzeszy, lub wcielania do armii niemieckiej. Wobec wkraczających wojsk sowieckich - sprzymierzeńców naszych Aliantów - walce z Niemcami - obowiązują stanowisko godne i poprawne. Na każdym najmniejszym skrawku naszych ziem wschodnich o puszczonym przez Niemców, Polacy winni roztoczyć opiekę nad całym majątkiem narodowym usunąć najcięższą okupację. Gdyby przejsłowo rozdzielić nas między linia frontu, Polacy na ziemiach granicznych pamiętać muszą, że władze Rzeczpospolitej czuwają nad nimi nieprzerwanie, a cały naród Polski niezłomnie stoi za nimi.

„WSKAZANIA DLA OBYWATELI ZIEM KRESOWYCH” – ulotka delegata rządu na kraj z listopada 1943 r.

wskazująca na potrzebę obrony polskości Kresów Wschodnich



PPŁK ANATOL SAWICKI „CYBULSKI” – komendant Okręgu Lwowskiego AK „Nie”,
a następnie działającego na Dolnym Śląsku eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego WiN

M. p. I. IX. 45r.

210

Wnioski odznaczeniowe na
Krzyż Walcznych po raz pierwszy.

103

| Op. | Pseudonim | Stopień | Funkcja | Opis czym | Uwagi |
|----------|-------------|--------------|---|--------------------------|-------|
| 1. | Olech | ppor. rez. | Kmdt obw. Łąka | Zasługuje na odznaczenie | |
| 2. | Stefan | kpr. z cenz. | Szef leg. Okr. | " " | " |
| 3. | Szczęany | ppor. rez. | Dca komp. III/77pp. | " " | " |
| 4. | Janka | strz. | Łączniczka Okr. | " " | " |
| 5. | Kolonista | Sierż. rez. | Z-ca adjutanta Okr. | " " | " |
| 6. | Trębacz | strz. | Lekarz obw. Bór. | " " | " |
| 7. | Nowogrodzki | strz. | Lekarz obw. Bór. | " " | " |
| 8. | Alinka | strz. | Łączniczka Okr. | " " | " |
| 9. | Janina | strz. | Łączniczka dcy IV/77. | " " | " |
| 10. s.p. | Habdank | strz. | Pełnomocnik Rządu na woj. Nowogrodzkie. | " " | " |
| 1. | Henryk | kpr. z cenz. | Kwatermistrz Okr. | " " | " |
| 2. | Okrzeja | kpr. z cenz. | Radionoch plut radio | " " | " |
| 3. | Ali | ppor. rez. | Dca komp. VII/77pp. | " " | " |

Przedstawiam do zatwierdzenia:

Kmdt Okregu.

WNIOSEK ODZNACZENIOWY na Krzyż Walcznych z września 1945 r. dla żołnierzy AK z Okręgu Nowogrodzkiego, w tym ppor. Anatola Radziwonika „Olecha”



POR. JAN BORYSEWICZ „KRYSLA”, dowódca II batalionu 77. pp AK



PPOR. CZESŁAW ZAJĄCZKOWSKI „RAGNER”, dowódca IV batalionu 77. pp AK



ODDZIAŁ BOLESŁAWA ZABŁOCKIEGO „OCZKI” z Puszczy Nalibockiej, 1945 r.



PRZYSIĘGA w III batalionie 55. pp AK „Tzaska” w 27. Wołyńskiej Dywizji AK





ŻANDARMERIA Zgrupowania Nadniemeńskiego AK, 1944 r.



PPŁK ANTONI OLECHNOWICZ „POHORECKI”,
komendant eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK



PARTYZANCI WILEŃSKIEJ AK, którym udało się uniknąć rozbrojenia pod Wilnem, Puszcza Rudnicka, koniec lipca 1944 r.



PPŁK CC MACIEJ KALENKIEWICZ „KOTWICZ”, komendant Okręgu Nowogródzkiego AK



PARTYZANCI z I batalionu 77. pp AK



ZOŁNIERZE 27. Wołyńskiej Dywizji AK, 1944 r.





ZOŁNIERZE lwowskich oddziałów AK ze zgrupowania „Warta IV”





OBOZOWISKO oddziału ppor. Anatola Radziwonika „Olecha” na uroczysku Horiaczy Bór w Puszczy Grodzieńskiej, 1947 r.



ODDZIAŁ PPOR. ANATOŁA RADZIWIŃNIKA „OLECHA” podczas ćwiczeń, 1945 r.





SIERŻ. WŁADYSŁAW JANCZEWSKI „LALUŚ”, dowódca oddziału partyzanckiego AK, w towarzystwie łączniczek „Kruszyny” i „Nieznanej”



PPOR. ANATOL RADZIWONIK „STARY”, „OLECH”, twórca i dowódca połączonego Obwodu Szczuczyn-Lida stawiającego opór Sowiecom aż do końca lat czterdziestych



ODDZIAŁ ppor. Anatola Radziwonika „Olecha”



SZTANDAR Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej
dowodzonej przez por. Mieczysława Niedzińskiego „Mena”